

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5852,Straz-Graniczna-zatrzymala-falszerza-Podrabial-dokumenty-i-numery-identyfikacyjn.html>
25.04.2025, 11:15

Straż Graniczna zatrzymała fałszerza. Podrabiał dokumenty i numery identyfikacyjne pojazdów

Kontynuacja czynności w sprawie rozbitej na początku lutego grupy przestępczej, zajmującej się na dużą skalę produkowaniem i rozprowadzaniem podrabianych dokumentów, doprowadziła do zatrzymania na Śląsku kolejnej osoby fałszującej dokumenty. Mężczyzna usłyszał prokuratorskie zarzuty. Zatrzymanie fałszerza #8211; 39-letniego obywatela Polski oraz zabezpieczenie dowodów jego przestępczej działalności, to efekt działań prowadzonych przez funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej na terenie Zabrza. W wynajmowanym przez mężczyznę pomieszczeniu biurowym oraz garażu, funkcjonariusze ujawnili sprzęt i przedmioty wykorzystywane w procesie fałszowania dokumentów m.in. specjalistyczne urządzenie nadrukowujące, komputery, nośniki danych, drukarkę, datownik i 11 polimerowych nakładek na pieczęcie. Znaleźli także, kilka podrobionych - w całości lub częściowo, dokumentów: niemiecki dokument pojazdu (Fahrzeugbrif), niemieckie naklejki legalizacyjne na rejestracje, polskie dokumenty świadczące o nabytych uprawnieniach zawodowych (książka operatora maszyn roboczych, książka spawacza), a także wykonane przez mężczyznę okładki dyplomów ukończenia studiów wyższych, dyplomów mistrza i okładki książki operatora maszyn roboczych. Z ustaleń wynika, że zabrzanin specjalizował się w podrabianiu zagranicznych dokumentów pojazdów, umożliwiających rejestrowanie pochodzących z kradzieży samochodów m.in. na terenie Polski. Co istotne, mężczyzna nie ograniczał się tylko do fałszowania samych dokumentów pojazdów. Swoje usługi w tym obszarze rozszerzył o przebijanie numerów identyfikacyjnych (VIN), by były zgodne z podrobionymi dokumentami. W trakcie przeszukania funkcjonariusze Straży Granicznej znaleźli specjalne numeratory do nabijania nowych numerów VIN na elementy nadwozia, a także dwa skradzione samochody: Audi A6 i Volkswagena Golfa, w których miały być sfałszowane numery. Pierwszy pojazd miał to zrobione w połowie #8211; posiadał zarówno oryginalny, jak i przebity VIN, w drugim oryginalne numery usunięte były w całości. W garażu funkcjonariusze znaleźli też wycięty element nadwozia z numerami VIN. Zatrzymany przez Straż Graniczną mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, gdzie usłyszał zarzut fałszerstwa (art. 270 kodeksu karnego #8211; przestępstwo przeciw wiarygodności dokumentów). 39-latek współpracując z innymi osobami, przyjmował zlecenia fałszowania, fałszował dokumenty, a także zlecał innym fałszerzom wykonanie dokumentów, których sam nie potrafił sfałszować. Po złożeniu wyjaśnień, mężczyzna został zwolniony. W sprawie dotyczącej działalności na terenie Śląska osób podrabiających dokumenty, prokuratorskie zarzuty usłyszało już 32

osoby. Są wśród nich zarówno członkowie grupy przestępczej, osoby z nimi współpracujące, jak i pośrednicy rozprowadzający sfalszowane dokumenty. Do rozbitcia trzonu grupy przestępczej doszło na początku lutego b.r., w wyniku działań Straży Granicznej prowadzonych głównie na terenie śląskich miast, m.in. Katowic, Gliwic i Zabrza. Funkcjonariusze zatrzymali wtedy 18 osób. W prywatnych mieszkaniach w Gliwicach i Katowicach oraz w zakładzie poligraficznym na terenie Katowic ujawnili i zabezpieczyli sprzęt wykorzystywany w procesie fałszowania różnego rodzaju dokumentów, w tym: polskich i zagranicznych paszportów, dowodów osobistych, praw jazdy, dyplomów ukończenia studiów, świadectw szkolnych, urzędowych zaświadczeń, różnego rodzaju uprawnień zawodowych, dokumentacji medycznej, badań technicznych pojazdów, oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom. Zabezpieczyli również przygotowane do wypełnienia blankiety i druki, podrobione w całości i w części dokumenty, oryginalne dokumenty wykorzystywane w procesie produkcji, a także podrobione pieczęcie urzędowe i nakładki na pieczęcie oraz nośniki danych z ze zdjęciami i wzorami fałszowanych dokumentów. Produkcja fałszywych dokumentów trwała od kilku lat. Początkowo prowadzona była na mniejszą skalę, stopniowo jednak nabrała rozmachu. Szacuje się, że w końcowym okresie mogło być podrabiane nawet kilkadziesiąt dokumentów tygodniowo. Ich odbiorcami, a zarazem zleceniodawcami byli cudzoziemcy i obywatele Polski. Na ślad działania osób, które w sposób zorganizowany i na dużą skalę zajmują się podrabianiem dokumentów trafili funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w trakcie analizy ujawnianych przypadków posługiwania się fałszywymi dokumentami przez cudzoziemców. Prowadzone czynności i zebrane w ich trakcie informacje wskazywały, że ich produkcja odbywa na terenie Śląska, a dokumenty przeznaczone dla cudzoziemców są tylko niewielką częścią przestępczej działalności. "Fałszywki" powstawały w różnych miejscach, pod nadzorem ściśle współdziałających ze sobą osób, które wzajemnie się uzupełniały, wspierały i wymieniały doświadczeniami m.in. w zakresie technik fałszerskich. Członkowie grupy mieli ściśle określone zadania. Jedni zajmowali się samym podrabianiem dokumentów, inni poszukiwaniem klientów, przyjmowaniem zleceń oraz pobieraniem opłat, a także dostarczaniem wzorów dokumentów (m.in. poprzez skup oryginalnych dokumentów). Jeszcze inni zajmowali się zabezpieczaniem produkcji i transakcji. Fałszywe dokumenty produkowane były zarówno w oparciu o oryginały - poprzez zmianę zawartych w nich danych lub wizerunku osoby, jak i od podstaw - na wzór oryginalnych dokumentów. Główna produkcja odbywała się z wykorzystaniem sprzętu zgromadzonego w lokalach mieszkalnych (m.in. komputerów z odpowiednim oprogramowaniem, drukarek, skanerów), jednak część zleceń - ze względów technicznych, realizowana była za pośrednictwem współpracującego z grupą właściciela zakładu poligraficznego. Zakład ten z uwagi na swoje możliwości stanowił zaplecze produkcyjne fałszerzy.